Cena numeru 10 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

SAMODZIELNOŚĆ

Dwutygodnik, poświęcony sprawom samodzielności kulturalno-gospodarczej

ROK III — WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA. — KRAKÓW, DNIA 1 Listopada 1937 r. — Nr 21

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej

Dzień Propagandy w Myślenicach

Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa, Chrześcijański Front Gospodarczy i Oddział Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Myślenicach

urządzają w niedzielę dnia 7 listopada 1937 r.

Dzień Propagandy Polskiego Handlu, Przemysłu, Rzemiosła, Wolnych Zawodów i Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej

Program obchodu:

Godz. 7 rano: Pobudka orkiestry.

Godz. 8.15 rano: Zbiórka Kupców, Przemysłowców, Rzemieślników, Straganiarzy, Członków Ch. F. G., Cechów, Organizacyj ze sztandarami, oraz szerokich mas Społeczeństwa polskiego przed Sokołem i pochód do kościoła parafialnego.

Godz. 9 rano: Nabożeństwo na intencję Polskiej Gospodarki Narodowej z okolicznościowym kazaniem.

Godz. 10 rano: Pochód przez ulice miasta.

Godz. 11.30 rano: Akademia z następującym programem: a) Zagajenie i powitanie Władz i Gości. b) Przemówienie przedstaw. Władz i wicepr. Zarządu Gł. Ch. F. G. p. Kpt. A. Stawarza. c) Referat p. t. „Rola Polskich Chrześc. Kas Bezprocentowych, a żydowskich kas bezprocentowych w życiu gospodarczym Polski" d) Dyskusja. e) Rezolucje. f) Zamknięcie Akademii.

Godz. 19: W Sali Straży Ogniowej przedstawienie p. t. „Los Nr 13", humoreska w 3 aktach J. Kochanowskiej, oraz zabawa taneczna na dochód Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Myślenicach.

Uprasza się wszystkie Cechy i Organizacje o wzięcie udziału w powyższej uroczystości i Polskich Obywateli miasta o udekorowanie flagami swych domów.

Za Zarząd:

ChFG. **Józef Sala** prezes

O. K. K. K. **Józef Święch** prezes

Pochakabe **Szczepański Zygmunt** prezes

Myślenice

W odległości 30 km. od Krakowa znajduje się powiatowe miasto Myślenice, które liczy siedem tysięcy mieszkańców, w tym 15 proc. żydów. Należy ono do powiatu, liczącego 97 tysięcy ludności, w skład którego wchodzą jeszcze dwa miasta t. j. Dobczyce i Jordanów, oraz 10 gmin zbiorowych. Miasto założone zostało w XI w. i nazwa jego pochodzi od myślistwa. Nazywało się też dawniej: „Myślnicz", „Myślenicze", „Myslovicze" i „Myśliwice", **Najstarsza nazwa „Myślimich" pochodzi z roku 1253.**

Miasto położone jest nad rzeką Rabą wśród gór i lasów, jest znanym letniskiem, do którego rokrocznie przyjeżdża ponad tysiąc letników. W mieście znajdują się dwa kościoły: jeden „Stradomski" pochodzi z 1326 r. i posiada dzwon sprawiony w 1660 r., drugi farny zbudowany w 1465 r., posiada cudowny obraz Matki Boskiej Myślenickiej z 1604 r. Znajduje się tu Starostwo, Wydział Powiatowy, Magistrat, Państw. Gimnazjum i Liceum koedukacyjne, dwie szkoły 7 klasowe powszechne, Urząd Skarbowy, Sąd Grodzki, Urząd Katastralny, Pocztowy, Ubezpieczalnia i w. i. Zabytkiem miasta oprócz starych figur są ruiny zamku obronnego na górze „Oklejna". Niegdyś miasto było handlowe i przemysłowe. Już w XIII w. były zorganizowane cechy rzemieślnicze, a pierwsze jarmarki odbywały się 1460 r. za przywilejem Kazimierza Jagiellończyka dwa razy w roku. Tutejsi mieszczanie w XV w. handlowali z Węgrami. Jak podają akta znajdujące się w archiwum miasta Myślenic, miasto w 1510 r. posiadało 5 rzeźników, 16 szewców, 10 piekarzy, byli też sukiennicy, kupcy, kramarze, mydlarze, świecznicy, kołodzieje, szynkarze, garncarze, kowale, bednarze, młyny, targowica wolna i t. d. Była nadto łaźnia miejska, której obecnie nie posiadamy (jest w budowie przez „Sokół"). Miasto od 1633 r. jest miejscem odpustowym. Kilkakrotnie było kompletnie spalone.

Przed stu laty jeszcze nie było w mieście **ani jednego żyda!** Starzy mieszczanie pamiętają, jak w mieście mieszkała **tylko jedna** rodzina żydowska. Dopiero od kilkunastu lat miasto zażydziło się w szybkim tempie i dziś **wiele domów i sklepów** jest w ich rękach. Dzięki wytężonej pracy całego Zarządu Koła Ch.F.G. zaczyna być coraz lepiej, a mimo to brak w mieście skupu i sprzedaży zboża, sklepu z gotowymi ubraniami, hurtowni spożywczej, sklepu z rowerami i maszynami do szycia i częściami do tychże i t. d. Od czasu założenia Koła Ch. F. G. upłynął zaledwie jeden rok; założone zostało dn. 19/9. 1936 r. i należy do niego przeszło 400 członków czynnych, **rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa.** W tym czasie z inicjatywy Ch. F. G. powstały następujące polskie placówki: sklep bławatów p. Jaroniowej, dwa galanteryjne pp. Szczepańskiej i Wyrobisza, sklep z wełną i włóczkami p. Pikulanki, dwie cukiernie pp. Chęcińskiego i Popiołkowej, sklep żelazny i mat. budowlanych p. Kazaneckiego i Ski, jeden sklep spożywczy p. Klakurki, dwie wytwórnie wody sodowej p. p. Osińskiego i Jankiewicza, dwa sklepy z obuwiem i skórami p. p. Pitali i Święcha, trzy kioski p. p. Rompałowej, Wygony i Jani, kilkadziesiąt straganów. Z inicjatywy Ch. F. G. utworzono Oddział K. K. K. w Myślenicach. Po zorganizowaniu 6 Kół w powiecie Ogólno-polski Zjazd Delegatów Kół Ch.F.G zamianował prezydium Koła Zarządem Okręgowym, do którego dziś należy 10 Kół Ch. F. G. Zarząd Okręgowy zorganizował przy Kole Ch. F. G. w Krzywaczce sekcję koszykarsko- stolarsko- bednarską, zaś przy Kole Ch. F. G. w Myślenicach sekcję straganiarską. Za poparciem Zarządu Okręgowego bezrobotni członkowie Koła Ch. F. G. w Krzczonowie otrzymali prace przy budowie drogi Kraków-Zakopane. Przez intenzywny bojkot, propagowany przez Ch. F. G., trzech kupców żydowskich opuściło miasto. Z inicjatywy też Ch. F. G. i za poparciem kilkunastu ofiarnych jednostek założono w dn. 28 stycznia b. r. „Polską Chrześcijańską Kasę Bezprocentową" z terenem działalności całego powiatu; została ona w dniu 19/4. 1937 r. przez Urząd Wojewódzki Krakowski zarejestrowana i z d. 1/6 b. r. zaczęła funkcjonować. Po dziś dzień udzielono 15 pożyczek na kwotę zł 1100. Nadmienić trzeba, że rozpoczęto uruchomienie Kasy z kapitałem zł 200.—, a zrobiono już obrotu zł 2700.— Pożyczek udzielono **najbardziej potrzebującym** i to wyłącznie na cele gospodarcze t. j. straganiarzom i rzemieślnikom, którzy dla braku kredytu **nie mogą się rozwijać, lub powstawać** i dla których kredyt bankowy **jest wprost niedostępny i za drogi.** Niestety rozwój Kasy postępuje powoli, **gdyż brak u polskiego społeczeństwa**

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 9|X 1937
Sygn. IV Pr. 254|37

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 2|X 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 2|X 1937 konfiskatę czasopisma „Samodzielność" Nr. 19 z daty 1|X 1937 z powodu treści:

I) artykułu zamieszczonego na stronie 2 p. t. „Nowe morderstwo żydowskie" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 154 § 1 i 170 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Samodzielność" i w Dzienniku Urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: ławomirski

Przewodniczący: S. O. Horski

takiego zrozumienia dla tej akcji, jakie ma już społeczeństwo żydowskie.

Należy mieć nadzieję, że o ile Władze odnosić się będą przychylnie do Kasy Bezcentowej, to szeregi członków powiększą się i tym samym fundusze się zwiększą, a potrzebne są tysiące złotych, by podołać zapotrzebowaniu. Z uznaniem muszę podnieść, że Magistrat m. Myślenic wstawił dla Kasy Bezprocentowej kwotę zł 200.— w budżet na rok 1937/38, że Komunalna Kasa Oszczędności w Myślenicach udzieliła subwencji zł 100.—, że Oddział K. K. K. w Myślenicach udzielił bezprocent. pożyczki zwrotnej na jeden rok zł 50.—, a Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie za poparciem Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego w Warszawie, ul. Miodowa 7, udzielił bezprocentowej lokaty zawiązkowej, zwrotnej po dwóch latach, w wysokości zł 500.— Celem uświadomienia najszerszych warstw społeczeństwa polskiego urządza Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa łącznie z Ch.F.G. i Oddz. K.K.K. w dniu 7 listop. 1937 r. „Dzień Propagandy Polskiego Handlu, Przemysłu, Rzemiosła, Wolnych Zawodów i Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Myślenicach". Inicjatorzy liczą, **że uświadomione społeczeństwo polskie**, bez względu **na przekonania** polityczne **poprze finansowo** Kasę Bezprocentową choćby **najdrobniejszym** datkiem, którym **przyczyni się do stworzenia nowej placówki polskiej i gospodarczego podniesienia powiatu.**

Zygmunt Szczepański
Sekretarz Ch. F. G. w Myślenicach.

Walka o zdrowie

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę w pismach, że nasze art. spożywcze tak rodzime jak i kolonialne i w ogóle importowane mają często smak nienaturalny, przykry, który zniekształca smak potraw, i mówiąc oględnie, nie może w żaden sposób wyjść organizmowi ludzkiemu na pożytek. (Rozwinęliśmy szczerzej tę sprawę w „Piaście" z d. 16 VIII. 36 r. w art. „Rodzinna plaga", a także w Nr. 17/18 „Samodzielności").

Refleksje nasze przeszły niestety(!) bez echa, tak w prasie jak i w opinii publicznej, gdyż takie jest już u nas przeważnie nastawienie życia, że wszelkie sprawy, nie mające posmaku sensacji lub bezmyślnej mody i naśladownictwa, wpadają jak w próżnię, — a przecież sprawa ta wymagałaby, aby prasa i opinia publ. poświęciły jej nieco uwagi i swego **drogocennego czasu**, a to w tym celu, aby skutecznie zwrócić uwagę właściwych czynników do przeprowadzenia odnośnych badań i analiz, których oczywiście przeciętny szary człowiek dokonać nie może, ani też wywrzeć tak autoratywnego nacisku tam gdzie należy, by głos jego był wysłuchany. — Nie tak dawno poruszałem sprawę brudnego **cukru**, — świeżo znów w ostatnich dniach uderzył nas dziwnie nieprzyjemny i osobliwy smak **soli**, — jest ona paląca, piekąca, jak gdyby z domieszką sody do prania lub podobnego do niej składnika, a ciasto z dodatkiem tej soli pozostawia posmak dziwnie niemiły.

Przy porównaniu tej soli z dawniejszą, zauważyć można różnicę nie tylko w smaku, ale i w kolorze — sól z dawnych transportów ma smak jedynie słony, naturalny i jest nieco ciemniejszą. I rzecz szczególna, która się daje zauważyć, że ten palący posmak nie daje się odczuć w cieście w ten sam dzień po upieczeniu, ale dopiero **na drugi dzień** pieczywo nabiera tego osobliwego przykrego smaku.

W każdym razie rzecz warta wyjaśnienia i b. byłoby na czasie, aby kto z publiczności zechciał zabrać głos nietylko w tej kwestii, ale w ogóle w sprawie fałszowania produktów spoż., bo tu przecież nie chodzi o sprawę osobistą, koteryjną lub partyjną, ale o **zagrożone zdrowie publiczne**, jak o tym świadczą liczne przykłady nagłych zachorzeń po spożyciu wadliwych art. spożywczych. — Tu nadmienimy, że Monopol solny należy do tych licznych dziedzin, gdzie element polski znajduje się w znikomej liczbie i stoi na szarym końcu i oczywiście nie decyduje o jakości produkcji. —

Adam Ciszewski.

Wykaz polskich placówek w Myślenicach

Zwycięstwem i męstwem żołnierza polskiego stworzyliśmy Niepodległe Państwo Polskie! Jednością i siłą organizacyjną wywalczymy niezależność gospodarczą Państwa Polskiego! Wstępujcie zatem w szeregi członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego i Polskiej Kasy Bezprocentowej w Myślenicach, które to organizacje mają za zadanie podniesienie gospodarcze Polski w ogóle. Głoście i sami wyznawajcie hasło: „Swój do swego po swoje" — Polska tylko dla Polaków! Nie popierajcie żywiołu nam obcego rasą i mową, religią i obyczajami, który gotuje nam niewolę gospodarczą. Kupujcie tylko polski towar w polskim sklepie i straganie, popierajcie tylko polskiego adwokata, aptekarza, dentystę, lekarza i rzemieślnika! W tym Dniu uroczystym Polskiego Kupca, Przemysłowca, Rzemieślnika i Wolnych Zawodów podajemy poniżej adresy polskich firm w Myślenicach.

Adwokaci: Mgr Boryczko Tadeusz, Rynek, Dr Kwoczyński Kazimierz, Rynek, Dr Miętus Bronisław, ul. M. Reja, Dr Waga Józef, ul. Lubomirskiego, Dr Walaszek, Rynek, Dr Kirszner Ferdynand, Wyspiańskiego 2.

Apteki: Mgr. Skowroński Tadeusz, Rynek.

Dentyści: Stanisław Tadeusz Jankiewicz, ul. Klakurki 2.

Bławaty: Jaroniowa Teresa, Rynek.

Betoniarze: Betoniarnia Wydziału Powiatowego.

Cegielnia: Cegielnia Zarządu Miejskiego.

Cukiernie: Bałuk Adam, ul. Kościuszki, Chęciński Marian, ul. Kościuszki, Popiołkowa Zofia, Rynek.

Drogeria: Szczepański Zygmunt, ul. Kościuszki.

Fryzjerzy: Papiernik Mieczysław, Rynek, Siwek Stanisław, Rynek, Wawok Stanisław, ul. Kościuszki.

Galanteria: Szczepańska Waleria, ul. Kościuszki, Wyrobisz, Rynek.

Krawcy: Serafin Ludwik, Oskwarek Władysław, Sroka Augustyn, Urbanek Michał, Tylko Kacper, Szarkowski Stanisław.

Kuśnierze: Syrek Franciszek, Syrek Józef, Syrek Władysław, Syrek Stanisław, Ryba Karol, Domanus Jakub, Biernat Stanisław.

Kaflarze: Jachimski Jan.

Kioski: Rompałowa Zofia, Jania Henryk, Wygona Czesław.

Księgarnia: Gaspary Jan.

Masarze i rzeźnicy: Bicz Henryk, Bicz Kazimierz, Bicz Mieczysław, Bicz Józef, Dzieża Ignacy, Dieża Stanisław, Dieża Władysław, Chęciński Karol, Święch Antoni, Rusin Kazimierz.

Malarze: Bidziński Kazimierz, Pyka Tomasz, Majda Jan.

Mleczarnia: Mleczarska Ska z O.O. wytw. masła i sera.

Piekarnie: Bałuk Adam, Pitala Teodor.

Restauracje: Ponurski Marian, Kudasiewicz Kazimierz, Kubacki Andrzej, Zw. Rezerwistów dzierż. Święch Jan.

Sklepy z obuwiem: Pitala Władysław, Święch Stanisław, Szczepańska Waleria.

Sklepy ze skórą: Pitala Władysław, Święch Stanisław.

Sklepy spożywcze: Święch Józef, Janowska Stefania, Bałukowa Stanisława, Ska z O. O. „Niwa", Osiński Józef, Nowakowski Franciszek, Gorączko Fryderyk, Klakurka Jan, Ładkiewiczowa Maria, Gruchacz Stanisław, Masełkowa Stefania, Muniak Michał.

Sklep żelazny: Kazanecki Stanisław i Ska.

Ślusarze i blacharze: Chęciński Józef, Chęciński Stanisław, Goławiecki Antoni, Jodłowski Adam, Kudas Jan.

Szewcy: Lempart Ludwik, Jędrzejowski Stanisław, Pitala Władysław, Pitala Stanisław, Gajer Stefan.

Wytwórnie wody sodowej: Osiński Władysław, Jankiewicz Stanisław.

Wytwórnia kapeluszy: Śmietana Stanisław, Gomułak Jerzy.

Wytwórnia guzików: Małopolska Wytwórnia Guzików Nicianych.

Wytwórnia pantofli: Walcher Tadeusz, Jędrzejowski Jan, Gorączko Zygmunt.

Wytwórnia serdaków zakop.: Jędrzejowski Jan.

Zakład fotograf: Pindelowa Anna.

Młyn: Hołuj Jan jun.

Elektrownia: Hołuj Jan sen.

Tartak: Hołuj Jan sen.

Stolarnie: Hołuj Jan sen., Kazanecki Marian.

Przedsiębiorstwo budowlane: Arch. Hołuj Jan jun.

Zarząd Koła Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Myślenicach.

G. P. U. konsoliduje

Ostatnio prasa francuska przynosi rewelacyjne szczegóły dotyczące organizacji specjalnej sekcji G. P. U., która ma za zadanie: „wywoływać dezorganizację i zamęt w szeregach wrogów klasowych, pozbawiając ich przywódców i środków walki". Sekcja ta jest ściśle zakonspirowana i została utworzona na rozkaz Stalina niedawno, bo zaledwie w czerwcu b. r.

Jak dalece sięga władza tej organizacji, dowodzi najlepiej wypadek niedawnego porwania gen. Millera w Paryżu oraz morderstwo dokonane na dawnym szpiegu bolszewickim Reissie. Wypadki te stanowią zresztą tylko dalszy ciąg w niekończącym się łańcuchu zbrodni bolszewickiego GPU, popełnianych na terenie całego świata, a zwłaszcza na terenie Francji, co wskazuje na to, że rządy „frontu ludowego" dają wdzięczne pole dla wyczynów agentów GPU.

Moskwa czyni w tej chwili rozpaczliwe wysiłki w celu przeniknięcia do szeregu państw europejskich. Wymaga tego wewnętrzny kryzys sowiecki. Rzuca na robotę k munistyczną wielkie pieniądze i duże zastępy odpowiednio wyszkolonych ludzi. Dyplomacja sowiecka, agentury Kominternu i GPU usilnie nad tym przenikaniem pracują i jak się okazuje — z dobrymi wynikami, skoro udało się im wnieść element niezgody, przejawiający się w sztucznym podziale Europy na obóz „faszystowski" i „antyfaszystowski".

Jesteśmy w posiadaniu całego szeregu danych, z których wynika, że Polska leży w pierwszej linii państw, których ma dotknąć sowieckie „przenikanie". Cały szereg wypadków ostatniej doby: zamachów, rozruchów, strajków itd. wskazuje na to, że „przenikanie" już się zaczęło. Polega ono z jednej strony na **„wywoływaniu dezorganizacji i siania zamętu"**, z drugiej strony na **opanowaniu organizacyjnego życia społecznego, czy to zawodowego, czy politycznego — w celu stworzenia „wspólnego frontu"**.

Zgodnie z ostatnimi postanowieniami Komunistycznej Partii Polski, powziętymi, oczywiście na skutek polecenia Moskwy. — Partia ta ma przeniknąć i jeśli nie całkowicie opanować, to zdobyć wpływy w Związkach Zawodowych, politycznych i społecznych organizacjach robotniczych, chłopskich i inteligenckich, związkach komunalnych, organizacjach zawodowych — tak, aby przez konsolidację wszystkich elementów radykalnych stworzyć w Polsce **„wspólny front ludowy"** przeciwko **„faszystowskiej dyktaturze panów** i obszarników".

Wobec tego, że „front ludowy" agentom Moskwy już nie wystarcza, gdyż nie obejmuje szerokich warstw społecznych, **akcja komunistów jest obecnie nastawiona na montowa-**

nie „frontu demokratycznego", który ma objąć również Chrześcijańskie Związki Zawodowe oraz demokratyczne ugrupowania popolityczne i społeczne.

Do czego akcja ta prowadzi, nie potrzebujemy przypominać. Prowokacja, skrytobójstwo, rozbijanie, sianie wszelkiego rodzaju zamętu, ogłupiająca demagogia, organizacja walk bratobójczych — to szereg chwytów agentów Moskwy — które mają doprowadzić do osłabienia Polski i do stworzenia odpowiednich warunków dla **„dyktatury proletariatu."**

Czym jest ta dyktatura — wszyscy doskonale wiemy — **nędza, wyzysk, zdrada, więzienie i rozstrzał, a zawsze najokropniejsza niewola.**

To też nikt w Polsce „raju sowieckiego" nie chce i akcja zagranicznych lub rodzimych bolszewików nie miała by żadnego znaczenia, gdyby nie ta nowa maska, która ma masy tumanić — maska demokracji i sprawiedliwości społecznej — na wilcze oblicze komunizmu nałożona.

Maska ta jest odpowiedzią na wielki ruch konsolidacyjny, jaki objął całą zdrową i patriotyczną część Polski.

Maska „frontu ludowego" nałożona na barbarzyńskie oblicze „internacjonału" — mylić może tylko naiwnych — **ruchowi narodowemu w Polsce nie zdoła zaszkodzić.** Pamiętać jednak należy, że wilk nałożył baranią skórę i stara się przeniknąć wszędzie, gdzie tętni polskie życie społeczne. Wszędzie też „wilk" powinien być wystawiony na czujne spojrzenie obywatela i patrioty — powinien być zdemaskowany i wypleniony, jak pleniona jest wszelka zaraza.

Nowej Polski nie zbuduje „dyktatura proletariatu" — tylko dobra wola, wspólna miłość do Ojczyzny i wspólna praca wszystkich obywateli.

Wydobycie na wierzch obywatela, a nie spychanie go do roli bezdusznego niewolnika w jarzmie kolektywu, to jest zasada, która musi być jedyną miarą i jedynym drogowskazem działania.

Kronika

KRAKÓW.

Zebranie Zarządu Koła CHFG w Krakowie odbędzie się dnia 2 listopada b. r. o godz. 19-tej.

Zebranie Sekcji Kupców Detalistów Węglowych odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 11-tej.

Zebrania ogólne Członków i Sympatyków CHFG odbędą się 9 i 23 listopada b. r. o godz. 19-tej.

Podajemy do wiadomości naszych Czytelników i Członków CHFG, że do inkasowania wkładek członkowskich i prenumerat za „Samodzielność" są upoważnieni pp. Franciszek Spytkowski i Franciszek Ciekalski, zaś do zbierania ogłoszeń p. Tomasz Heldstein, którzy są zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia pisemne. Poza wymienionymi nikt więcej nie jest uprawniony do spełnienia powyższych czynności z ramienia ChFG i „Samodzielności".

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. gen. T. Rozwadowskiego. Staraniem Komitetu bud. pomnika gen. T. Rozwadowskiego wmurowano za zezwoleniem władz kościelnych i zgodą Wojewódzkiego Urzędu Oddz. Sztuki w krużganku kościoła O. O. Kapucynów (ściana kaplicy Loreto) tablicę pomnikową z popiersiem gen. Rozwadowskiego, wykonaną przez rektora Akademii Sztuk Pięknych, p. prof. Konstantego Laszczkę. Dnia 6 listopada (sobota) o godz. 9-tej w kościele OO. Kapucynów odprawiona zostanie św. msza żałobna, po czym nastąpi odsłonięcie tablicy, na którą to uroczystość Komitet zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. gen. T. Rozwadowskiego.

W związku z naszą notatką w nrze 17/18 „Samodzielności" komunikujemy z zadowoleniem, iż p. wicepr. miasta Dr L. Schneider zlikwidował swoje interesy z adw. Geldwerthem, powierzając je adwokatowi Polakowi. Mamy nadzieję, że tak samo wypowie lokal w swojej realności żydowskiej firmie A. Braciejowski.

WIELICZKA.

Młodzież akademicka uświadamia ludność wielicką. Dnia 21 ub. m. odbyła się staraniem miejscowego Koła ChFG w czasie targu blokada sklepów żydowskich. Na blokadę tę przyjechało z Krakowa około 40 akademików, którzy wspólnie ze swymi kolegami z Wieliczki ruszyli na miasto, uświadamiając każdego przechodnia o konieczności popierania swoich, oraz rozdając ulotki propagandowe. Skuteczna blokada wywołała niepokój wśród żydów. O godz. 10.30 żydowska garbarnia w Klaśnie zwolniła na godzinę swoich robotników (należących do klasowych związków zaw.), aby ci urządzili w mieście kontrdemonstrancję. Niestety żydzi zawiedli się, gdyż bojkot sklepów żydowskich podobał się robotnikom, którzy w większej liczbie poparli młodzież akademicką. Wznoszono okrzyki na cześć polskich robotników, akademików i polskiego handlu. Ruch w sklepach polskich wzmógł się znacznie, podczas gdy żydowskie świeciły pustkami. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Zebranie kupców wielickich. Staraniem Koła ChFG w Wieliczce odbędzie się dn. 7 listopada b. r. ogólne zebranie kupców.

BOCHNIA.

Zebranie Sekcji Młodych odbyło się dnia 17 ub. m. przy udziale przeszło 100 osób. Referat wygłosił kol. Wł. Ogrodziński z Krakowa na temat „Walka przeciw żydom o polskie mieszczaństwo". Po referacie dokonano wyborów Zarządu Sekcji Młodych ChFG, który ukonstytuował się następująco: kol. Świerczyński Zdzisław — przewodniczący, kol. Kicia Mieczysław — zastępca, kol. Gadowska Kazimiera-sekretarka, oraz kol. Baruś Henryk — członek Zarządu.

Tydzień Propagandy, zorganizowany w czasie od 24—31 ub. m. wypadł imponująco. Z braku miejsca obszerne sprawozdanie odkładamy do następnego numeru naszego pisma.

MYŚLENICE.

Zebranie Członków i Sympatyków ChFG w Myślenicach odbyło się dnia 17 ub. m. przy udziale ponad 200 osób. Referat p. t. „Przykłady z życia" wygłosił z humorem i temperamentem p. Albin Jaworski z Krakowa, który przedstawił kłopoty kupców, związane z prowadzeniem handlu i nieżyczliwe ustosunkowanie się w niektórych wypadkach klienteli do kupców polskich. Prelegent został nagrodzony hucznymi oklaskami. W dyskusji zabierali głos pp. Kądziołka, prezes Sala, J. Święch, Kazanecki, M. Batko, Jaworski, sekr. Szczepański i i. Uchwalono rezolucję, by Zarząd tut. Koła wystąpił za pośrednictwem Zarządu Głównego ChFG o usunięcie z gimnazjum w Myślenicach profesorki żydówki Tenenbaumowej, która została podobno przeniesiona do Myślenic dyscyplinarnie za nieprzychylne ustosunkowanie się do Polaków. W końcu ogłoszono komunikaty Zarządu w sprawie bojkotu firmy Bat'a i żydowskiej farbiarni „Persia" w Myślenicach.

Zebranie Członków Koła ChFG w Krzyszkowicach odbyło się dnia 10 ub. m. Referat wygłosił p. Zygmunt Szczepański na temat „Rola Polskich Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, a żydowskich kas bezprocentowych, w życiu gospodarczym Polski". Referat nagrodzono oklaskami.

Zebranie Członków i Sympatyków Koła ChFG W Dobczycach odbyło się dnia 24 ub m. w sali „Sokoła". Referat p. t. „Rola Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, a żydowskiej kasy bezprocentowej, w życiu gospodarczym Polski" wygłosił p. Zygmunt Szczepański z Myślenic.

Kradzież prądu. Lotna komisja z elektrowni p. Hołuja w Myślenicach stwierdziła w dniu 19 ub. m., że żyd szynkarz Fröhlich z rynku myślenickiego kradł systematycznie prąd elektryczny przez unieruchomienie zegara. Gdy komisja w asyście posterunkowego P. P. p. Turka chciała zbadać stan zegara, żyd zamknął komórkę, w której znajduje się zegar, i uciekł. Komisja czekała przeszło półtorej godziny, w końcu otwarto komórkę i spisano o nadużyciu protokół. Według prowizorycznych obliczeń elektrownia została poszkodowana na przeszło 1.000 złotych.

Książki nadesłane

S. Wielkopolski: Co to są Narodowcy? (Ich cele i dążenia). Bielsko 1937. Nakładem Cieszyńsko-Podhalańskiego Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego w Bielsku. Stron 24. Cena 10 gr. Do nabycia w Domu Polskim w Bielsku (ul. Woj. Grażyńskiego 40). — Zawiera program polityczny, gospodarczy i kulturalny Stronnictwa Narodowego.

A. L. Kornik: Mój batalion, Kraków 1937. W broszurze tej, liczącej 160 stron i bogato ilustrowanej autor kreśli w zajmujący sposób swój udział w walkach legionowych, a w opis wplata krytyczne uwagi o stosunkach w Polsce wyzwolonej, które nie zawsze były podzielane przez cenzora, wskutek czego książka uległa częściowej konfiskacie.

L. Młynek: Testament Lecha. Kraków, 1937. Jest to wierszowana powieść ludowa z czasów lechickich, osnuta na tle podań ludowych i poprzedzona wstępem.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18
Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 12 a 13 godz.

PRZEDPŁATA wraz z przesyłką: kwartalna 0·70 zł., półroczna 1.40 zł., roczna 2 60 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 170 zł., 1/2 str. 87 zł., 1/3 str. 58 zł., 1/6 str. 30 zł., 1/12 str. 15 zł., 1/24 str. 8 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Jan Czyżowski
Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.